WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU" Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie. „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12, Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer południ. 10 hal. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. Adres Red.: Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr. 90.

Nr 257. Kraków, środa 12 czerwca 1907 r. ROK XVI

Z Rady narodowej.

W obec zupełnie błędnego sprawozdania w „Nowej Reformie" o ostatniem posiedzeniu Rady narodowej, stwierdzić musimy, po zasięgnięciu wiadomości z autentycznego źródła, iż **w sprawie wstąpienia ludowców do Koła ani Centrum ani Konserwatyści zasadniczo się przeciw niemu nie oświadczyli,** ani też w sprawie dalszego istnienia Rady narodowej **żadna nie zachodzi obawa jej rozsadzenia,** przeciwnie, wszystkie grupy Rady narodowej oddały hołd zasadzie solidarności jakiej Rada nar. jest i winna być wyrazem.

——oooooooOOOoooooooo——

KRONIKA.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCJAN

KRAKOW, 11 czerwca.

— **Z czytelni katolickiej.** We czwartek d. 13 czerwca br. o godz. wpół do 8 wieczorem w lokalu Czytelni (ul. Sienna l, 5, parter] Kazimierz Lubecki odczyta niektóre swoje poezje religijne. Goście mile widziani.

— **Posiedzenie Towarzystwa lekarskiego** krak. odbędzie się we środę dnia 12 b. m. w Domu lekarskim o godz. 6.

Na porządku dziennym:

1. Demonstrancje. 2. Sprawozdanie komisji wybranej w sprawie szpitalnictwa.

— **Z Towarzystwa strzeleckiego.** Nadzwyczajne walne zgromadzenie Towarzystwa odbędzie się we czwartek 13 bm. o 12 w południe, w sali Strzeleckiej.

Na porządku dziennym: rezygnacja wiceprezesa Leona Zieleniewskiego, i wybór wiceprezsa na jego miejsce; uchwalenie dodatkowych kredytów.

— **Sprawy miejskie.** Sekcja skarbowa Rady miasta wczoraj obradowała nad ugodą z rządem zawrzeć się mającą w sprawie usunięcia od 1 lipca b. r. szkoły im. św. Barbary z budynku Bursy akademickiej. Następnie sekcja obradowała nad wnioskiem sekcji III. w sprawie unormowania dyet i kosztów podróży podejmowanych przez członków prezydyum i Rady miasta.

Wczoraj odbyła też posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta dra Leo, komisja dla gruntów po fortyfikacyjnych. Przedmiotem obrad był regulamin dla tejże komisji oraz sprawa finalizacji kontraktu z rządem.

Rada miasta odbędzie posiedzenie we czwartek dnia 13 b. m. o godzinie 5 po południu.

W piątek o godzinie 5 po południu posiedzenie komisji konsensowej.

— **Wyścigi konne w Krakowie.** W dniu 29 b. r. zamknięto mianowania do następujących biegów a mianowicie: **do Towarzystwa Międzynarodowego zamianowano.** Bieg otwarcia z płotami (Handikap) koni 16. Nagroda Krakusa (Handicap) koni 6. Nagroda Rudawy 10 koni. Bieg sprzedażny dwulatek 6 koni. Nagroda Austryackiego Jockey Clubu 8 koni. Krakowski bieg z płotami 21 koni. Nagroda Wandy 9 koni. Nagroda »Resursu« 11 koni. Nagroda państwowa 10 koni. Czerwcowe Steeple-chase 21 koni. Bieg pocieszenia dla dwulatek 7 koni. Nagroda Prezesowska 11 koni. Nagroda państwowa 10 koni. W biegach Otwarcia i Czerwcowym Steeple-Chase będą jeździć panowie **Do Galicyjskiego Klubu jazdy Panów** zamianowano: Nagroda Państwowa 12 koni. Oficerski bieg z płotami 15 koni. Wyścig myśliwski Zamku Łańcuckiego 20 koni. Nagroda państwowa 6 koni. Steeple chase armii 14 koni. Nagroda pań 13 koni. Nagroda państwowa 10 koni. Nagroda Totalizatora 18 koni. Steeple chase korpusu krakowskiego 10 koni. Bieg Maiden 18 koni.

Jak z powyższego wynika mianowania tegoroczne wypadły znacznie lepiej niż w sezonie ubiegłym, przeto przypuszczać należy, że przy przypadających okolicznościach w wszystkich biegach weźmie udział znaczna ilość koni.

— **Z teatru miejskiego.** We środę w komedji Kazimierza Zalewskiego: „Oj mężczyźni mężczyźni!" publiczność krakowska żegna znakomitego gościa lwowskiego p. Ferdynanda Feldmana. Artysta odtworzy rolę Kresońskiego, która jest arcydziełem w jego repertuarze komicznym.

We czwartek „Wesele" Wyspiańskiego.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Środa: „Oj Mężczyźni" (ostatni występ Feldmana) popul.

Czwartek: „Wesele" dr. w 3 akt. S. Wyspiańskiego.

Piątek: „Złota czaszka".

Sobota: „Straszny dwór".

Niedziela: „Orfeusz w piekle."

— PROGNOZA: Przeważnie pogodnie, stałe wiatry, ciepło, skłonność do burz.

——oooooooOOOoooooooo——

Z teatru.

„Złota Czaszka" Słowackiego. Sobotnie przedstawienie było niejako zamknięciem sezonu. Wystawiono śliczny fragment Słowackiego, który jest dokumentem dojrzewania i potężnienia genjuszu dramatycznego wielkiego poety. Niestety! dziś możemy tylko domyślać się jakie arcydzieło polskiego dramatu zostało zaprzepaszczone, po zgonie wielkiego poety umierającego na obczyźnie samotnie... Ale i te sceny, które pozostały, dają miarę poetycznego polotu, kultury literackiej, szerokiego rysunku tła historycznego, i psychologicznej intuicyi Słowackiego. Uratowano zaledwie kilka epizodów, główne figury zaledwie są naszkicowane, ale i te rysy wystarczają do nadania im olbrzymiej plastyki. Zresztą Słowacki ma to wspólnego z Szekspirem, że umie w kilku rzutach stworzyć odrazu żywą postać...

W „Złotej Czaszce" np., wszystkie figury drugorzędne są naszkicowane z taką wyrazistością, że każda ma swoją odrębną fizjonomję, i swoją własną psychologję; a przytem, rzucił je poeta na tło wielkich wydarzeń dziejowych które choć tylko w odległej perspektywie ukazane, rzucają swój ponury i potężny cień na cały dramat, i nadają mu charakter kroniki współczesnej, kreślonej piórem natchnionego wieszcza, odczuwającego wszystkie drgnienia zbolałej duszy swego narodu.

Fragment Słowackiego był wykonany starannie i poprawnie. P. Solski w roli tytułowej porywał ekspresją i charakterystyką, — choć trochę jego gra była za forsowna. Z wdziękiem i uczuciem odegrali młodą zakochaną parę p. Brodzka i p. Zelawski. Oryginalny typ stworzył p. Zelwerowicz w roli prowincjała; p. Mielewski miał dużo temperamentu. a p. Wolska, jako strażnikowa wiele dostojności

Zakończenie ostatniej sceny, nie zupełnie było zgodne z tekstem. Kilka scen ściągnięto w jeden obraz dla zmniejszenia liczby odsłon Dekoracya końcowa była zbyt szematycznie malowana.

Publiczność przyjęła fragment z wielkim interesem i wypełniła widownię na obu przedstawieniach.

——oooooooOOOoooooooo——

Telegramy.

Z SEJMU WĘGIERSKIEGO.

Budapeszt. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego przed przystąpieniem do porządku dziennego udzielił prezydent głosu posłowi Manju (Rumun), który przemawiał w sprawie regulaminowej. Dr. Manju omawia szczegółowo zajścia na ostatniem posiedzeniu Sejmu, oznaczając jako niesłychany fakt, że posła Vajdę przemocą nie dopuszczono do wykonania praw poselskich. Przedstawia fakt naruszenia regulaminu Izby i wogóle parlamentaryzmu, przyczem podkreśla, że całe zajście wywołuje wrażenie, że nie tylko poszczególni posłowie, ale także i prezydent Izby, przez swe bierne zachowanie nie chcieli zapobiedz zajściom. Pos. Manju domaga się przekazania całej sprawy komisyi nietykalności poselskiej, a zarazem stawia wniosek, by komisyi tej wyznaczyć ograniczony termin dla złożenia sprawozdania. Nadto musi mowca imieniem swych towarzyszy oświadczyć, że parlament, w którym posła przemocą nie dopuszcza się do brania udziału w obradach, nie przedstawia ogółu kra-

ju. Stronnictwo mowcy uważa też uchwały ta kiego parlamentu dla siebie jako formalnie nie obowiązujące.

Poseł Manju wygłosił swą mowę wśród ciągłych przerywań ze strony poszczególnych posłów.

Prezydent Justh zarządza w myśl regulaminu głosowanie, czy ma być oznaczony termin dla zdania sprawozdania.

Wniosek ten odrzucono 99 głosami przeciw 54. Przeciw wnioskowi głosowali wszyscy obecni na sali ministrowie, większość partyi niezawisłości i kilku członków partyi ludowej.

Następnie prezydent Justh odpiera ataki posła Manja, o ile nie dotyczą kwestyi nietykalności poselskiej, ponieważ w myśl rekulaminu nad tem dyskusya jest niedopuszczalną. Prezydent oświadcza, że poseł Vajda ma prawo, jak długo posiada mandat poselski, zjawiać się w Izbie, lecz prezydentowi ani ustawa, ani regulamin nie pozwalają dostawiać posłowi Vajdzie zbrojnej eskorty dla jego ochrony, jak również jak tego sobie życzy poseł Manju, używać siły zbrojnej przeciw poszczególnym posłom.

BUDAPESZT. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu węgierskiego prowadzono w dalszym ciągu dyskusyę o pragmatyce służbowej kolejarzy.

Pos. Nagy (występował przeciw żądaniu Chorwatów zaprowadzenia języka chorwackiego w służbie kolejowej, gdyż także i minister wojny temu sprzeciwiłby się.

Posłowie Supilo i Mazuranic przemawiali w języku chorwackim.

Następne posiedzenie jutro.

—o—

NARADY NAD UGODĄ.

BUDAPESZT. Jak węgierskie Biuro korespondencyjne donosi, wczoraj od godz. 3 do wpół do 8 wieczorem odbywały się konferencje obustronnych ministrów fachowych w sprawie ugody. Obradowano nad kwestyami handlowemi i kolejowemi. Obrady będą dziś kontynuowane. Wczoraj wieczór wydał prezydent gabinetu dr Weckerle obiad na cześć uczestników konferencji i ministra spraw zagranicznych Aehrenthala.

WIEDEŃ. W Budapeszcie równolegle z rokowaniami ugodowemi toczą się narady obustronnych urzędników w niektórych ważnych kwestyach weterynaryjnych. Ze strony austryackiej bawi w Budapeszcie szef sekcyi ministerstwa rolnictwa Wacław Z a l e s k i.

—o—

STREJK.

WIEDEŃ. Zatrudnieni w fabryce lodu woźnice i konduktorzy wstrzymali pracę z powodu niezadowolenia co do płac.

—o—

STRAJK PIEKARZY W PILZNIE.

PRAGA. „Prager Tageblatt“ donosi z Pilzna, że wczoraj rano wszyscy pomocnicy piekarscy tam zastrajkowali, żądając podwyższenia płacy, skrócenia czasu pracy i jednego dnia spoczynku w tygodniu.

—o—

BUNT WŁAŚCICIELI WINNIC.

NARBONNE. Dymisya burmistrza Pervala została przez ludność przyjęta z wielką radością. Na ratuszu wywieszono żałobną chorągiew. Wielki tłum ludzi śpiewał międzynarodówkę i ruszył do koszar, aby wyrazić żołnierzom sympatyę z powodu wczorajszego buntu. Za radą burmistrza odstąpiono od tego zamiaru.

—o—

MONTPELLIER. Z powodu ustąpienia rady gminnej przyszło tu wczoraj wieczorem do burzliwych demonstrancji i starcia z żandarmerją. Jeden porucznik został zraniony flaszkami i kamieniami. Kilku policjantów i żandarmów zostało ranionych. Dopiero o północy przywrócono spokój.

(Wszystkie te demonstrancje są zorganizowane przez właścicieli winnic w południowej Francji, którzy skarżą się, że wino nie pokrywa już ceny produkcji, a to wskutek fałszerstw i sztucznych wyrobów winnych. Przyp. Red).

—o—

WOJSKOWA DEMONSTRACJA.

PARYZ. W mieście Narbonne około 300 żołnierzy 100 pp., przywitało sympatycznemi okrzykami Zuawów koszar przeciągających obok koszar winogrodników. Kilku podoficerów, którzy przeciw temu wystąpili, zelżono i obrzucono kamieniami. Większość zaprzestała manifestacji, skutkiem interwencji oficerów, jednakże reszta trwała w oporze i śpiewała pieśń międzynarodową. Dopiero wystąpienie pułkowinka i innych wyższych oficerów przywróciło spokój.

—o—

RUCH ANTYWOJSKOWY WE FRANCYI.

PARYŻ. Minister spraw zagranicznych zawiadomił ministra wojny, że wedle doniesień, propaganda antymilitarna w koszarach czyni znaczne postępy.

—o—

ZAMACH NA CARA.

PETERSBURG. W pociągu jadącym do Peterhofu zastrzelił się pewien młody człowiek. Jak się dowiaduje „Nowoje Wremia“ według znalezionych przy nim dokumentów, był on przeznaczony do wykonania **zamachu terorystycznego na dworze carskim** jednakże tknięty skruchą (!) wolał sam sobie życie odebrać.

—o—

WITTE I WILHELM.

PETERSBURG. Z powodu wydrukowanego w sobotnim dodatku do »Nowoje Wremia« sekretnego raportu, złożonego cesarzowi Wilhelmowi o działalności hr. Wittego, »Ruś« przytacza historję tego raportu. Stronnictwo niemieckie w wyższych sferach dworskich tylko oczekiwało na sposobność, aby odebrać hr. Wittemu wyrwaną stronnictwu temu władzę. Skorzystało tedy z obietnicy Wittego udzielenia z jednej strony cesarzowi Wilhelmowi, a z drugiej rządowi francuskiemu poparcia w sprawie marokońskiej. Ocena działalności hrabiego w konferencji marokońskiej, dokonana przez stronnictwo niemieckie, potępiała go w oczach cesarza Wilhelma. Okoliczność ta miała większe znaczenie w przewidywaniu, iż rząd będzie musiał zaciągnąć wielce trudną pożyczkę, w czem Witte mógłby być pożyteczny. Obecnie to samo stronnictwo przedsięwzięło nową krucjatę przeciw Witttemu.

—o—

TOLERANCYA RELIGIJNA W ROSYI.

PETERSBURG. Dnia 27-go b. m. jak donoszą dzienniki senat ma ogłosić rozporządzenie, zezwalające na sporządzanie katolickich dokumentów parafialnych w dwóch językach: polskim i rosyjskim. Zdaje się, że będą naznaczone też kary na księży, sporządzających dokumenty tylko w języku polskim oraz że będą zwolnieni od kar księża, którzy sporządzali dotychczas dokumenty w dwóch językach.

—o—

ARESZTOWANIE.

CZĘSTOCHOWA. Aresztowano tu wczoraj organizację konspiracyjną, która miała zebranie w jednym z domów przy ulicy Warszawskiej. Ujęto tam dwunastu żołnierzy piechoty i cztery osoby cywilne. Zdołały zbiedz cztery osoby cywilne oraz kilku żołnierzy. W mieszkaniu znaleziono umundurowania i naboje.

—o—

ZABÓJSTWA W ŁODZI.

ŁÓDŹ. Wczoraj przechodzących ul. Pańską dwóch ajentów policyjnych: Benedykta Gaduka i Ludwika Burzackiego nagle otoczyło kilkunastu ludzi i obu śmiertelnie postrzeliło z brauningów.

W tymże prawie czasie 7 uzbrojonych ludzi zastrzeliło dozorcę policyjnego Marmurowa oraz zranili jednego z konwojujących go żołnierzy. Do uciekających dano salwę, od której zginął jeden przechodzień.

—o—

WYŚCIG SAMOCHODÓW.

LONDYN. Jak donoszą z Pekinu, dziś rozpoczyna się tam wielki wyścig samochodów z Pekinu do Paryża przez Mongolję, Syberję i Rosję.

—o—

NOWA AUTONOMIA.

LONDYN. Kolonia Oranie otrzymała autonomię na wzór Transwalu.

—o—

ZATARG W UNIWERSYTECIE.

ZOFIA. Ponieważ rokowania z wydalonymi profesorami uniwersytetu pozostały bez skutku, minister oświaty jął się innego sposobu załatwienia tej kwestyi i umożliwienia szybkiego otwarcia uniwersytetu. Wczoraj zamianowanych zostało 25 profesorów szkół średnich profesorami uniwersytetu.

—o—

ROZRUCHY W PERSYI.

TEHERAN. Jak słychać ks. Salar el Dauleh został w sobotę po południu pobity i poniósł znaczne straty.

TEHERAN. Dalsze wiadomości z Rihawend potwierdzają, że do wczoraj rana wrzała gwałtowna walka. Rewolucjoniści uciekli przed kawalerją straciwszy 40 ludzi. Także ks. Salar miał zginąć. Również w okręgu Maku wybuchły niepokoje, przyczem szereg wsi spustoszono.

—oooooooOOOooooooo—

Ze świata.

—o—

Dziennikarze angielscy w Poznaniu. Prasa hakatystyczna pieni się ze złości. Oto dziennikarze angielscy, składający rewizytę dziennika rzom berlińskim i mający zainicjować porozumienie pomiędzy ludnością Anglii i Niemiec, przyjęli zaproszenie publicystów polskich i przybędą do Poznania, ażeby tutaj zaciągnąć niesfałszowanych informacji o życiu Polaków w Niemczech. Podług wiadomości tamtejszych pism polskich, wizyty Anglików w Poznaniu „oczekiwać należy już w tych dniach“.

Oszustwa w Monte Carlo. Pisma berlińskie otrzymały wiadomość, że w jaskini gry w Monto Carlo, wykryto ogromne oszustwa i defraudacje. Sięgają one kilku miljonów rubli, a dokonane zostały przez krupierów i urzędników. Podejrzanych krupierów aresztowano.

Rozszalały koń. O mściwości kotów wiele pisano i mówiono, ale koń uważany jest zawsze za potulnego przyjaciela człowieka. I rzeczywiście, dla ludzi, którzy dobrze z nim się obchodzą, koń nie jest zupełnie niebezpieczny, dla tych jednak, którzy go krzywdzą, katują, potrafi być zwierzęciem wprost strasznem. Świeżo zdarzył się w Halli, w Saksonji, wypadek, który tej mściwości daje oczywisty dowód. Katowany przez jeźdźca, Bergmana, koń cyrkowy, zrzucił go podczas przedstawienia z siodła, a następnie przyklęknął nad Bergmanem i zaczął mu zębami rozrywać całą lewą rękę. Zanim nadbiegła pomoc, B. miał już rękę roztrzaskaną i musiano natychmiast przystąpić do jej amputacji. Konia zastrzelono.

Deputatki finlandzkie. Kobiety finlandzkie które pierwsze w Europie otrzymały prawa wyborcze i weszły do Sejmu, nie tracą czasu. Depesze z Helsingforsu donoszą, że „deputatki“ zabrały się energicznie do akcji prawodawczej i wystąpiły w sejmie finlandzkim z całym szeregiem wniosków. Tak, Lucyna Hugman złożyła wniosek „O wydaniu nowych postanowień w sprawach majątkowych i wzajemnym stosunku małżonków“; A. Riasanen „O położeniu dzieci nieślubnych“, Hilda Koskinen „O zreformowaniu prawodawstwa, dotyczącego administrowania majątku przez obudwu małżonków i praw żony do rozporządzania się tym majątkiem“; Anna Grippenberg „O rozszerzenie praw matki zamężnej do jej dzieci“.

Oryginalne wota. W kościele parafialnym w Skępem, gub. płockiej, słynącym z cudownej statui M. B. Skępskiej, oglądać można bardzo oryginalne wota: dwie dzidy i starą zardzewiałą kosę. Dzidy te są to dwułokciowe drążki, zakończone półłokciowym koszterem. Omawiane przedmioty złożone zostały przez przybyłą w dniu 8 maja rb. z Kobylnik pod Wyszogrodem czterystu ludzi liczącą kompanię nawróconych kozłowitów. Jest to „c o r p u s d e l i c t i“ fanatyzmu religijnego i walk bratobójczych.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Dr. Antoni Beaupre. W drukarni „Głosu Narodu“ pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.